

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartałnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,85 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemiastku.

Adres telegr. „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 2 października 1928.

Nr. 115

Groźące Pomorzu niebezpieczeństwo zalewu niemieckiego.

Obecnie toczą się znów we Warszawie rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Ważną rolę przy jego zawarciu odgrywać będzie sprawa osiedleńcza. Niemcy bowiem jako jeden z najważniejszych warunków zawarcia tego traktatu kładą pozwolenie ze strony polskiej na osiedlanie się w b. dzielnicy pruskiej niemieckich rzemieślników i kupców. Znaczący to tyle, że kupcy i rzemieślnicy niemieccy z Wstertlandu mieliby możność swobodnego osiedlania się w naszej dzielnicy, a szczególnie na Pomorzu, celem wykonywania handlu i przemysłu. Jakże to miałyby następstwa, łatwo się domyślić — znaczący to tyle, co otworzyłby zalewowi germańskiemu Pomorza na ciężkie wszystkie drzwi i otwory. Przybyłszy niemieccy z Niemiec, wspierani wydatną pomocą finansową władz niemieckich — która stoi im do dyspozycji w nieporównanie większej mierze niż naszym władzom, powoli zaczęliby wypierać, nie bardzo silnie postawione gospodarczo rzemiosło i kupiectwo polskie i zagarnęliby te dziedziny gospodarcze w swe ręce, przygotowując powoli zamierzone i tak gorąco przez nich upragniony zabór tej dla mocarstwowego stanowiska Polski tak niezbędnej ziemi Pomorskiej. By to się nie stało, winniśmy wszyscy o to zabiegać. Z pewnością, że my tu na Pomorzu, jako upatrzony przez Niemców obiekt ich apetytów, bardzo dobrze zdajemy sobie sprawę z groźącego nam ze strony niemieckiej niebezpieczeństwa. Ale chodzi przecież o to, by i rząd nasz sobie to samo umiał uświadomić i przy pertraktacjach w tej materji był twardym jak granit, nie czyniąc Niemcom w tej sprawie żadnego ustępstwa dla jakichś tam względów gospodarczych. Bo ustępstwa w tej sprawie musiałby w dziedzinie politycznej okazać się wprost katastrofalnymi. Jak dalece Niemcy systematycznie dążą i wytrwale do pokojowej okupacji Pomorza, dowodzą ogłoszone niedawno temu dane w tej materji w „Słowie Pomorskim”, które pisze:

„W półroczu od 1 stycznia do 30 czerwca 1928 r. zdolali Niemcy, sprowadzając częstokroć swoich ziemców z innych dzielnic, na samem Pomorzu wykupić z rąk polskich ogółem sto sześć obiektów, w tem dziewięćdziesiąt pięć gospodarstw o łącznym obszarze 1.054 596 ha, dziewięć domów oraz dwa inne obiekty (dom z mleczarnią oraz plac).

Największa ilość obiektów, wykupionych przez Niemców, przypada na powiat wąbrzeski — i tak już dosyć zniemczony, jeżeli chodzi o gospodarstwa rolne, bowiem w tym powiecie wykupili w ostatnim półroczu 28 obiektów, następnie na powiat toruński, gdyż 27 obiektów, powiat chełmiński 14 obiektów, świecki 7, brodnicki i kościerski po 5, chojnicki i starogardzki po 4, grudziądzki i tucholski po 3, tczewski 2, wreszcie powiaty gniewski, kartuski, lubawski i wejherowski po jednym obiekcie.

Charakterystyczne jest, że duża ilość nabywców pochodzi z innych dzielnic. Widocznie przywódcą mniejszości niemieckiej zależy na jaknajintensywniejszym zaludnieniu Pomorza ludźmi sobie oddanymi, gdyż — jak to oświadczyli w ostatniej petycji do Ligi Narodów w sprawie rzekomych krzywd, wyrządzonych niemieckim właścicielom ziemskim przez wykonywanie reformy rolnej na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego — teren Pomorza uważają oni jako „sporny“ z punktu widzenia przynależności jego do Polski.

Najwięcej jest ciekawe, skąd Niemcy czerpią pieniądze na kupowanie gospodarstw, gdyż nowonabywcy są zazwyczaj niezamożni. Baczniejsze obserwacje pozwoliły stwierdzić odpowiednie kredyty z niemieckich instytucji finansowych, jako to „Revision“ i „Credit“, spółdzielnie w Poznaniu, „Deutsche Volksbank“ w Bydgoszczy oraz bank Raiffeisena w Poznaniu, i to częstokroć w pełnej wysokości wartości danego gospodarstwa.

Skąd znów czerpią pieniądze powyższe instytucje, tego każdy wyrobiony politycznie obywatel kresów

zachodnich łatwo może się domyślić, jeżeli przypomni sobie uchwalenie przez parlament niemiecki tak zwanego „Scfortprogramu“.

Niezależnie od wykupowania z rąk polskich gospodarstw i innych nieruchomości walczą Niemcy z całą zaciętością i wszelkimi metodami o zachowanie obecnego stanu posiadania, aby — bracia Boże — nie przeszło jakie gospodarstwo z rąk niemieckich w ręce polskie.

Nie mówiąc o niesłychanym terrorze towarzyskim, stosowanym wobec tych Niemców, którym choćby przez myśl przeszło sprzedanie gospodarstwa jakiemu Polakowi, stosują w ostatnim czasie cięższe placówki niemieckie, konsulaty w Poznaniu i Toruniu — bardzo skuteczny środek na ewentualne wyzbywanie się przez Niemców gospodarstw w ręce zainawdzonych Polaków.

Jeżeli bowiem taki Niemiec zamierza swe gospodarstwo sprzedać i wyjechać do Niemiec, otrzymuje natychmiast od konsula, dobrze poinformowanego przez miejscowych pastorów, o zamierzeniach poszczególnych kolonistów, ostrzeżenie, że nie otrzyma wizy wjazdowej do Rzeszy niemieckiej, skądby miał się odważyć na sprzedanie swego gospodarstwa Polakowi.

Mimo to zdarzyło się w ostatnim czasie kilka zupełnie odosobnionych wypadków, że kolonista, obywatel polski, narodowości niemieckiej, nie mogąc znaleźć

wśród Niemców odpowiedniego kupca, sprzedał swe gospodarstwo Polakowi. Wtedy pan konsul niemiecki niczem wszechwładny władca na ziemiach polskich, odmówił wizy na wjazd do Niemiec, zupełnie otwarcie podając powody swej odmowy. W innym znów wypadku dostarczył konsul niemiecki jednemu z kolonistów 6000 złotych na kupno gospodarstwa 8-morgowego w powiecie grudziądzkim, ponieważ istniała obawa, że właścicielka, zamierzająca się przenieść na stałe do Niemiec, mimo grózb sprzeda swe gospodarstwo Polakowi.

Takimi to metodami walczą Niemcy przy pomocy oficjalnych placówek o niemiecki stan posiadania na zachodnich ziemiach polskich. Tyle „Słowo Pomorskie“.

Są to dane przerażające. Ziemia polska przechodzi na Pomorzu masowo i jawnie w ręce niemieckie. Przez to wzrasta u nas procentowo zaludnienie niemieckie i niemiecki stan posiadania. Uwzględnienie zaś przez Polskę pretensyj niemieckich w zakresie t. zw. osiedlenia przyczyni się niewątpliwie do całkowitego pogromu polskości na Pomorzu.

Wskazując na powyższe fakty i wyrażając swe obawy, spodziewamy się, iż delegacja polska będzie oparła się przed niedwuznacznym zakusom niemieckim na nasze Pomorze i nie ustąpi w sprawie osiedleńczej.

P. Lamot podobno nie będzie wojewodą pomorskim?

Warszawa. Przybył do Warszawy wicewojewoda pomorski p. Lamot i odbył dłuższą konferencję z p. ministrem Składkowskim. W dniach najbliższych należy się spodziewać nominacji wojewody pomorskiego

z pominięciem kandydatury p. Lamota. W kołach politycznych kursuje pogłoska o kandydaturze gen. Krzemińskiego.

„Arcybiskup“ Kowalski zagarnął publiczne pieniądze dla siebie.

Znamienne jest, że, o ile dotychczasowi świadkowie przeważnie mówili sądowi o czynach lubieżnych rozpustnego „arcybiskupa“ sekciarskiego, to rzeń zeznał ks. Pagowskiego dotyczy przestępstw natury materialnej i finansowej.

Brali pieniądze od Niemców.

Oto zeznanie jego, ogłoszone w akcie oskarżenia: „W r. 1917, znajdując się przypadkowo w Łodzi w gabinecie „biskupa“ marjawickiego Gołębiowskiego, obecny byłem, jak ktoś z otoczenia „biskupa“ przywiózł z poczty najeźdźców pruskich przesyłkę pieniężną, zawierającą kilkaset marek. Na pytanie, skąd ta obfitość pieniędzy w tak trudnym czasie, otrzymałem odpowiedź, że pieniądze te pochodzą od starokatolików z zagranicy. Drogą natarczywych pytań dowiedziałem się, że podobne przesyłki nadchodzą dość często z Niemiec, Holandji, Szwajcarii, a nawet Ameryki. Pieniądze zaczęto nadsyłać już od r. 1915 z przeznaczeniem na zapomogi dla bezrobotnych marjawitów. Nic o tem nie było mi przedtem wiadomo. To też zapytałem, dlaczego dotychczas nie otrzymałem ani feniga dla swoich parafjan, wśród których było wielu ubogich. Na to Gołębiowski odpowiedział mi, że ma polecenie od Kowalskiego, aby otrzymywane pieniądze każdorazowo odsyłać jemu. Niemile dotknięty takim postępowaniem i podejrzewając coś złego, natomiast udałem się do Płocka.

Kowalski znajdował się w Felicjanowie, samotnie spacerując po parku. Kryjąc wewnętrzne oburzenie, z początku poprowadziłem spokojnie rozmowę, a potem zadałem mu w ten sposób pytanie, jak gdybym

dawno wiedział o zagranicznych przesyłkach pieniężnych, co do których Gołębiowski jakoby nie robił przede mną tajemnicy. Kowalski przyznał się, że otrzymał z zagranicy przesyłane na ręce Gołębiowskiego pieniądze. Nie mogąc już dłużej pohamować się, zacząłem surowo wyrzucać Kowalskiemu jego nieuczciwość, a on spokojnie mi na to odpowiedział:

— „Nie mamy na kogo, braciśku, liczyć; musimy sami pamiętać o sobie“.

Z dalszej rozmowy doszedłem do przekonania, że Kowalski pieniądze te zabrał na swoją własną korzyść.

Perswazje moje, że pieniądze winny być użyte na cel właściwy, nie wzruszyły Kowalskiego“.

Brali pieniądze i od rosyjan.

Ze skarbu cesarza rosyjskiego uzyskali marjawicy 10 000 rubli na Płock oraz dwa razy po 30 000 rubli. Pierwsze 30 000 rubli przeznaczone było dla wierzyteli m. Łodzi, z których nikt nic nie dostał, drugie 30 000 przeznaczone było dla wierzyteli warszawskiej parafii marjawickiej, którzy otrzymali tylko 5 000 rubli. Pozostałe 25 000 przywłaszczył sobie biskup Kowalski, nie uczyniacz parafii Przenajświętszego Sakramentu ani grosza. Zapis rubli 30 000 był zrebiony na korzyść Kowalskiego i dziś z tego tytułu zabrał on sobie całą sumę.

Biskup nie ograniczył się do posiadania jednej żony Izabeli Wiluckiej wbrew prawu o małżeństwie z r. 1836. Świadkiem uroczystego zawierania ślubu przez biskupa Kowalskiego z wielu zakonnicami był Leon Cegłowski, zamieszkały obecnie w Krośniewicach.

Protesty przeciw zakusom antyreligijnym w szkole.

Warszawa, 27. 9. Ostatnio nadeszły dalsze protesty przeciw znanym uchwałom Sejmu i Senatu w sprawie bezreligijnego wychowania młodzieży szkolnej. Protesty te pochodzą od parafjalnych Lig Katolickich par. Brzozowa (pow. białostocki), Stare Troki (pow. wileńsko-trocki), Wołpa, Wielkie Ejsymonty, Mikielew szczyzna, Zaniewicze (pow. grodzieński), Łumna (pow. dziśnieński), Repla (pow. wolkowskiego), Wiszniew (pow. wilejskiego), Smolwa (pow. brasław-

skiego), Kalinówka (pow. białostockiego), Zabłocie (pow. lidzkiego) i Druskienniki (pow. grodzieński).

Protesty te założone zostały: w Brzozowie przez 600 osób, w Starych Trokach 223, w Wołpie — 500, w Wielkich Ejsymontach — 44, w Mikielew szczyźnie — 175, w Zaniewiczach — około 200, w Łumnie — 500, w Repli — 868, w Wiszniewie — 29, w Smolwie — 281, w Kalinówce — 372, w Zabłocie — około 700, w Druskiennikach przez 700 osób.

Nowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.

Medjolan. Wiadomość o nominacji hr. Manfr. Grawina na Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku przyjęta tu została z wielkim zadowoleniem. Nowy dygnitarz urodził się w roku 1883 i już w młodym swym wieku rozpoczął działalność w służbie dy-

plomatycznej. Hr. Grawina w roku 1924 był wicekonsulem w Szanghaju skąd został powołany jako delegat Italii do Ligi Narodów, gdzie brał udział w konferencjach rozbrojeniowych.

Prochownia w Marokku eksplodowała.

20 000 kg. prochu zniszczyło port. — 40 zabitych i 200 rannych.

Paryż, 26. 9. Agencja Havasa donosi, że w miejscowości Menil nastąpił wybuch w składzie amunicji, przyczem około 40 osób zostało zabitych, a 200 odniosło rany.

London, 26. 9. Ilość prochu i amunicji, która eksplodowała w jednym z fortów Melilli, w hiszpańskim Marokku, wynosiła 20 tonn. Detonacja była tak silna, że okoliczni mieszkańcy słyszeli ją z odległości kilkunastu kilometrów. Fort i kilka pobliskich domów uległo doszczętnemu zniszczeniu. Pomiędzy zabitymi większość stanowili żołnierze.

Melilla, 26. 9. Spustoszenie, jakie wyrządził wybuch prochowni w forcie Cabrerizas bachas, jest

straszne.

Wybuch nastąpił około 12,45 w nocy. Dokoła fortu znajdowały się nowe budynki i domy mieszkalne, które przeważnie zostały zupełnie zniszczone. W powietrze wyleciało 20,000 kg. czarnego prochu.

Obawiają się, że liczba zabitych znacznie przekroczy poprzednio podaną listę ofiar. Już teraz stwierdzono brak jeszcze kilku wojskowych, w tym dwóch żołnierzy z odwachu, którzy w czasie wybuchu pełniili służbę w forcie.

Dzisiaj wieczorem na miejsce wypadku przybywa komisarz dla Marokka, San Jurjo.

Zamknięcie konkursów hippicznych w Warszawie.

Warszawa, 27. 9. W czwartek, dnia 27 września zostały zakończone międzynarodowe konkursy hippiczne w Warszawie.

W konkursie międzynarodowym Białego Krzyża, pierwsze miejsce zajął rtm. Formigli (Włochy), przejeżdżając cały parkurs 1 min. 25 1/2 sek., drugi rtm. Kania (Węgry) 1 min. 25,7 sek., trzeci rtm. Lequio (Włochy), piąty rtm. Lewicki 1 m. 32 sek., szósty por. Tuński na „Moja Miła” 1 min. 50 1/2 sek. Następnie rozegrano serię międzynarodowych konkursów pocieszenia. Pierwsze miejsce w tym konkursie zajął rtm. Lewicki, drugie i trzecie por. Kowalewski (Czechosłowacja) i rtm. Królikiewicz, czwarte miejsce rtm. Formigli (Włochy). Następnie rozegrano serię krajowego konkursu pocieszenia. Pierwsze miejsce zajął rtm. Kuzmiński, drugie por. Dąbski-Nerlich, trzecie por. Bliński.

Na zakończenie odbył się konkurs o nagrodę jego królewskiej wysokości regenta węg. Horthy dla najlepszego jeźdźcy polskiego. Warunki konkursu: 18 przeszkód wysokości 1 mtr. 14 cm., szerokość 5 mtr., tempo 40 metrów na minutę. Do konkursu dopuszczeni są jeźdźcy, którzy w poprzednich konkursach zdobyli jedną z pięciu nagród. Startowało 22 jeźdźców. Pierwsze miejsce zajął po rozgrywce doskonale jadący rtm. Antoniewicz na „Regledzie” 0 pkt. karnych, w rozgrywce również bez błędów, drugi rtm. Skapiński na „Gedyminie” 0 pkt. karnych, w rozgrywce zdykwalifikowany, trzeci rtm. Lewicki na „Olafie” 0 pkt. karnych, jednak z przekroczeniem czasu. W ten sposób puhar złoty jego królewskiej wysokości regenta Horthy zdobył rtm. Antoniewicz. Puhar został wręczony przez ministra Belistkę w otoczeniu attache militaire majora Audorka, członków poselstwa oraz zarządu towarzystwa międzynarodowych krajowych zawodów konnych.

Projekt nowej ustawy uposażeniowej urzędników państwowych.

Opracowany już został projekt nowej ustawy o uposażeniach urzędników państwowych. Projekt przewiduje wprowadzenie większej rozpiętości płac w poszczególnych grupach uposażeniowych. Podwyżka płac wyniosłaby od 15 do 25 proc.

Ograniczenia przemiatowe.

Warszawa, 26. 9. Min. Spraw Wewn. delegował specjalną komisję na inspekcję młynów i piekarni w Wielkopolsce i na Pomorzu. Zarządzenie to zostało

wywołane niestosowaniem się młynów ziem zachodnich do ograniczeń przemiatowych.

Warszawa, 26. 9. Nr. 83 „Dziennika Ustaw” przyniósł rozporządzenie w sprawie zakazu wypieku chleba pszenno-żytniego oraz w sprawie dalszych ograniczeń przemiatu żyta. Władze administracyjne otrzymały polecenie, by zwróciły uwagę młynom na to, żeby jak najprędzej przystąpiły do wyrobu mąki 70 proc., gdyż termin przewidziany dla rozsprzedaży zapasów mąki 65 procentowej jest bardzo krótki.

Zakaz wypieku chleba pszenno-żytniego.

W najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie Ministra spraw wewn. zakazujące wypieku chleba pszenno-żytniego. Zarządzenie powyższe ma na celu z jednej strony obronę spożywców przed nadużyciami, powstającymi na tle zbyt małej zawartości mąki pszennej w pieczywie, z drugiej zaś oszczędne gospodarowanie mąką pszeną tak, aby unikać jej importu.

Zniesienia I. i IV. klasy w pociągach.

Warszawa, 27. 9. Na terenie międzynarodowym poruszono sprawę zniesienia I klasy w pociągach; zwrócono się z tą sprawą również do Polski. I klasa istniałaby według tego projektu jako wagon luksusowy na pozór wagonów salonowych. Min. Komunikacji odniósł się przychylnie do tego projektu.

Ponieważ w Polsce istnieje IV. klasa Min. Komunikacji dąży do jej zlikwidowania, a to drogo stopniowego podwyższenia cen biletów IV klasy aż do wysokości III klasy; zrównanie to ma nastąpić wkrótce.

Skazanie komunistów białoruskich.

Wilno, 27. 9. Od soboty toczyła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciwko 10 członkom centralnego komitetu Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i wileńskiego okręgowego komitetu tejże partii, aresztowanym we wrześniu 1926, a oskarżonym o przynależność do partii komunistycznej. Po przesłuchaniu 30 świadków i 4 ekspertów, zapadł wczoraj wyrok, skazujący 4 oskarżonych na 10 lat więzienia, jednego na 5 lat, 2 na 4 lata ciężkiego więzienia, a 3 uniewinniono.

Morderca namiestnika Potockiego Siczynski, na Ukrainie Sowieckiej.

Moskwa, 27. 9. Jak donoszą pisma z Ukrainy sowieckiej, — przybył tam z Ameryki znany rewolucjonista, działacz galicyjski Mirosław Siczynski, morderca śp. namiestnika lwowskiego hr. A. Potockiego. Siczynski skazany na dożywotnie więzienie, uciekł, jak wiadomo, przed laty z więzienia stanisławowskiego. Siczynski wystąpi obecnie w ukraińskiej Akademii Nauk z referatem o emigracji ukraińskiej do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 1 października 1928 r.
Kalendarzyk. 1 października, Poniedziałek, Bł. Jana z D.
2 października, Wtorek, Aniołów Stróżów.
Wschód słońca g. 5 — 37 m. Zachód słońca g. 17 — 18 m.
Wschód księżyca g. 19 — 56 m. Zachód księżyca g. 7 — 47 m.

Z miasta i powiatu

Urlop wypoczynkowy.

Nowemiasto. Z dniem 1 października rb. rozpoczął naczelnik Urzędu Skarbowego p. Tytułski drugą połowę swego urlopu wypoczynkowego, który trwa do 1-go listopada rb.

Lustracja Urzędu Skarbowego.

Nowemiasto. W dniach od 27-go do 29-go bm. odbyła się doroczna lustracja tut. Urzędu Skarbowego przez naczelnika wydziału II Pom. Izby Skarbowej st. radę skarbu p. Brombergera. Znalezione wszystkie agendy w należytym porządku. Również zwiędził p. Nadrada w towarzystwie naczelnika tut. Urzędu Skarbowego p. Tytułskiego przeszło 20 większych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Z teatru.

Nowemiasto. W czwartek, dnia 27 ub. m. wieczorem odegrał w naszym mieście znany zespół artystów Teatru Grudziądzkiego w 3 aktową farsę Engla pt. „Przyjaciółka pana Ministra”. Przedstawienie zważyło dość licznie, publiczność, mimo to jednak sztuka takiego pokroju nie nadawała się na nasze małomiasteczkie stosunki. Możemy zapewnić zespół artystów, że w razie przybycia z innymi sztuczkami, o patryjotycznej i pouczającej tendencji, lub też z wesołymi komediami, ale treści moralnej — może liczyć na to, że rozgłos o odpowiednim doborze sztuk i o dodatnim wrażeniu ich występu zrobi im na przyszłość dobrą reklamę w mieście i okolicy.

Nominacja radcy sierot na gminę Tereszewo.

Tereszewo. Jako radca sierot na gminę Tereszewo zatwierdzony został p. Augustyn Przyborski z Tereszewa.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Pokrzydowo. Służąca Wiktorja Wylangowska, zajęta przy pracy w stodole, upadła tak nieszczęśliwie na widły, iż przebiła sobie ramię i okaleczyła twarz. Ranną odstawiono do szpitala pow. w Brodnicy.

Utopiła się w torfowisku.

v Sugajenka. Dnia 26 ub. m. około godz. 6-ej utopiła się w torfowisku 18-letnia Stanisława Biner z Sugajenka. Pomimo to, że na podwórzu mieści się pompa, B. udala się z wiadrem po wodę do torfowiska, znajdującego się o 400 m. od zabudowań, w tem miernianiu, że woda z torfowiska lepsza jest do gotowania grochu. Jak świadkowie twierdzą, B. mogła znajdować się w wodzie około godziny, lecz mimo zastosowanego sztucznego oddechania, nie przywrócono jej do życia.

Przedstawienie amatorskie.

Lubawa. Tow. Sw. Wincentego à Paulo w Lubawie urządza w dniu 7 paźdz. rb. na sali p. Kowalskiego przedstawienie amatorskie p. t. „Sw. Wojciech i galernik”. Obraz sceniczny. 2. „Wigilia św. Andrzeja” 2 sztuka ludowa w 1 akcie ze śpiewami, tańcami i muzyką. Po przedstawieniu tańce. Bufet we własnym zarządzie.

Ponieważ czysty zysk przeznacza się dla biednych celem zaopatrzenia tychże w odzież na nadchodzący sezon zimowy, uprzejmie prosimy o jaknajliczniejszy udział. Dary do bufetu chętnie przyjmujemy na ręce przewodniczącej p. Biernackiej, nie czyniąc granic szlachetnej ofiarności. Kto chętnie i szybko daje, dwa razy daje.

Rozprawy sądowe.

v Krotoszyn. Dnia 26 ub. m. odbyła się rozprawa przed Izłą karną w Brodnicy przeciw L. Jędrzychowskiemu i P. Zalewskiemu, obydwoim ze Szwarcenowa, za kilkakrotnie popełnioną kradzież kur na szkole rolnika Józefa Cwikły z Krotoszyn i rob. Ign. Zwolińskiego z Buczku. Obwinieni do kradzieży się przyznali. Izba karna zasądziła każdego z nich na 8 miesięcy więzienia i darowano każdemu na mocy amnestji po 4 miesiące. Wobec tego ukarano każdego 4-miesięcznym więzieniem.

v Lubawa. Tego samego dnia odbyła się rozprawa o krzywoprzysięstwo cukiernika Dembowskiego z Lubawy, w sprawie Dembowskiego ca. Fafiński z Hartowa o przekazanie reszty ceny kupna 80.000 mk. polskich, którą to kwotę miał D. oddać urzędnikowi skarbowemu w Nowemiejście, a kwit przesłać swojemu adwokatowi w Toruniu. P. udowodnił D., że na poprzedniej rozprawie w Lubawie zeznał fałszywie, ponieważ sumy tej nie

EMIL RICHEBOURG.

73

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Aby zarobić trochę pieniędzy. Mój ojciec jest drwalem z zawodu; a w chacie jest nas aż ośmioro! Jam najstarsza w rodzinie. Służyłam zrazu w Verdun, ale tam nie dość zarabiałam. Siostra mojej matki służy za kucharkę od lat piętnastu u hrabstwa de Sirmaise. Ta mnie sprowadziła do Paryża przed dwoma laty. Byłam z początku u księżnej de Prasler, jako pomocnica pokojowej, i tam nauczyłam się całej służby. Księżna raczyła mnie polecić jaśnie pani hrabinie.

— Ileż masz lat Zuziu?

— Dwadzieścia i dwa proszę łaski jaśnie pana.

— Podobna ci się w Paryżu?

— Oh! tak go znam ma!...

— Czyż myślałabyś o powrocie do twej wioski rodzinnej?

— Czwilowo nie wolno mi o tem marzyć. Tam, zamiast pomóc w czem i przynieść ulgę moim rodzicom, stałabym się tylko dla nich ciężarem.

— To dowodzi, że posiadasz dobre serce, moja Zuziu. Gdybyś tak jednak nagle... została bogatą?

— Oj, Boże! gdyby się to stać mogło?... — oczy dziewczyny rozpromieniły się najwyższą radością.

— Rozumiem — uśmiechnął się Borsenne znacząco. — Wtedy wróciłabyś natychmiast do swojej wsi?

— Tak, jaśnie panie!...

Założyłbym się pięć na sto, żeś tam zostawiła narzeczonego, który czeka na ciebie z utęsknieniem. Zuzanna sponzowała.

Borsenne uśmiechnął się dalej dobrodusznie.

— I o to gotówbym się założyć — mówił dalej tonem żartobliwym — że pomiędzy licznymi listami, które z domu odbierasz, większa połowa pochodzi od owego kochanka?

Twarz Zuzanny z czerwonej, stała się prawie siną.

— Nie potrzebujesz się tak rumienić, moja Zuziu poczciwa — zauważył łaskawie. — Kochacie się nawzajem, jesteście z sobą po słowie; rozłączeni obecnie, cóż naturalniejszego, jak to, że do siebie często piszecie? Czemu zajmuje się twój narzeczoney?

— Jest czeladnikiem w garbarni bogatego przemysłowca w Verdun, pana Mangin.

— Mogłby jednak rozpocząć coś na własną rękę... jaki mały handelek naprzykład...

— Myśli właśnie o założeniu na początek małej kawiarenki... kiedyś... później... jak się pobierzemy.

— A ileż by na to potrzebował mniej więcej?

— Oh to kosztuje dużo w Verdun, jaśnie panie!... pięć.. do sześciu tysięcy franków.

— Wiesz, co Zuziu, zainteresowało mnie mocno to wasze wzajemne kochanie. Szelito mi do głowy, żeby w m. obójgu do szczęścia przyszłego skutecznie dopomóc.

— Oh co za łaska, jaśnie panie!

— Tak, pragnę urzeczywistnić twoje marzenie, moja Zuziu. Połączę was najprzód, a potem dostarczę potrzebnych pieniędzy na założenie w Verdun owej upragnionej kawiarenki.

— Jaśnie pan sobie żartuje z biednej, głupiej dziewczyny.

— Broń Boże, mówię całkiem na serio.

Zuzanna wytreszczyła na niego oczy i usta szeroko otworzyła, nie znajdując już na to odpowiedzi.

IV.

Borsenne znał nadto dobrze kobiety, aby nie miał wiedzic, że zahaczył Zuzanne z jej strony najcięższej. Nie wahał się też ani chwili, tylko prowadził dalej sprawę kuszenia biedaczki iście po szatańsku.

— Zuziu — przemówił dobitnie po chwili milczenia — w dniu, kiedy wrócisz na wieś z Paryża, dostaniesz odemnie dziesięć tysięcy franków na rękę.

— Dziesięć tysięcy! — wykrzyknęła olśniona. — Czyż to możebne? (C. d. n.)

oceanu i dopiero niedawno wpłynął na powierzcnięć

Millardy w wozach pancernych. Przenosiny banku nowolubawskiego

oddal i pokwitowania nie przekazał. D. zasądzono na 2 lata ciężkiego więzienia, 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i przez 5 lat utraty prawa do wydawania świadectw. Na mocy amnestji darowano mu 1/3 kary i zaliczono mu areszt śledczy 5 miesięczny.

Zjazd Okręgowy Straży Pożarnych.

v Grabowo. W niedzielę, dnia 23 ub.m. odbył się w Grabowie Zjazd Okręgowy Straży Poż. obwodu Lubawa, w którym brały udział: delegacje Straży Poż. Lubawa, Kazanice, Szczepankowo, Wałdyki, Złotowo i miejsc. Straż Pożarna. Straże z Rożentala i Zielkowa nie przybyły, prawdopodobnie z powodu deszczu. O godz. 8-ej rano nastąpiła zbiórka i rozpoczęły się wykłady przez zast. naczelnika i instruktora okręg. p. Jana Czajkowskiego z Lubawy. O godz. 10-ej udali się wszyscy na nabożeństwo do kościoła, skąd ruszono na obiad, wydany przez miejsc. Straż pożarną. O godz. 13-ej zebrały się wszystkie Straże poż. na środku wioski, gdzie odbyły ćwiczenia szkolne przy sikawce, potem nastąpił atak ogniowy na zabudowanie roln. Wenskiego oraz ćwiczenia atakowe w biegu przez miejsc. Straż pożarną. Mimo nieporozumienia wypadły nadzwyczaj dobrze, za co też strażacy otrzymali pochwałę od naczelnika i instruktora. Po ćwiczeniach przemówił do wszystkich p. Czajkowski o zadaniach Straży i współpracy społeczeństwa ze strażą pożarną. Następnie prezes miejsc. Straży poż., sełtyś p. J. J. Rzembecki dziękował wszystkim za liczny udział, oraz p. Naczelnikowi za wyrażenie swego zadowolenia ze zjazdu. Na zakończenie odbyła się zabawa, gdzie wspólnie bawiono się do późnej nocy.

Za nocleg odpłacił kradzieżą.

v Trzcina. Z dnia 15 na 16 ub. m. przenocował u siebie Karol Augerhöfer z Trzcina niejakiego Kazimierza Kalisa ze Stupia, pow. Skierniewickiego, który, gdy odchodził, skradł z niezamkniętego chlewa kozuch męski, wartości 80 zł. Poszkodowany, zauważywszy kradzież, dogonił sprawcę na szosie Trzcina—Mroczo, odebrał mu kozuch i doprowadził do wójty. Tu zamknięto złodzieja w piwnicy, lecz zdołał uciec. Zbiegły był już 2 razy karany więzieniem za popełnione kradzieże.

Nie wolno dręczyć zwierząt — bo one też ból czują!

v Jeglja. Co za pociecha będzie z takiego malca? 6-letni Mal, z dziwną w takim wieku zawziętością dręczył kaczki. Gdzie popadł, to je dręczył — siadając na nie, tak je pogniatał, że je udusił. A gdy ktoś, widząc to, zgnął to malcowi i go odpedził od tej okrutnej zabawki, to matka, miast synalka porządnie ukarać za taką grubą swawolę, z „gębą“ się obróciła na tego, który jej synalka śmiał strofować. Oj, matko, matko, będziesz ty miała pociechę z tego synalka!

Zaraza dziczyzny i bydląt rogatego.

Rumienica. U padłej krowy Jana Chyżyńskiego w Rumienicy stwierdzono urzędowo zarazę dziczyzny i bydląt rogatego. Środki zapobiegawcze zostały na miejscu zarządzone.

Z Pomorza.

Z Klubu Kęglarzy „Siła“.

v Lidzbark. W ub. czwartek odbyło się w kęgli klubowej kulanie o godność króla i rycerzy. Po nader ciekawej walce zdobył tytuł króla p. J. Ruciński, I. rycerza p. K. Thomas, II. rycerza p. Wł. Poćwiardowski. Następnie odbyło się kulanie o premję. Pierwszą nagrodę zdobył M. Smigielski, drugą p. J. Jakubowski, trzecią p. J. Ruciński. Króla i rycerzy proklamował prezes p. L. Elter, wręczając wszystkim zwycięscom piękne ordery. Po kulaniu bawiono się ochoczo do późnego wieczora.

Walne Zebranie Zw. Obr. Kresów Zach.

v Działdowo. Dnia 26 bm. o godz. 8-mej wiecz. w „Hotelu Polskim“ odbyło się doroczne Walne Zebranie Zw. Obrony Kresów Zach. Zebranie zagal. a. d. dr. Weseliki i przedstawił roczną działalność tej filji. Następnie zdał sprawozdanie skarbnik p. Obalek ze stanu finansowego, z którego wynikało, że obecny stan kasy wynosi 506,53 zł. Według uchwalonego porządku obrad przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Na przewodniczącego wybrano p. Jana Biedrawę, dyrektora Państw. Sem. Naucz., zastępstwo przew. przyjął p. Jan Plackowski, starosta, sekretarzem wybrany został p. Jan Dawid, naucz. szkoły powszech. a zast. obrano p. Pawła Hożanę prof. Państw. Sem. Naucz., skarbnikiem został dotychczas. skarbnik p. Opalek, rentant Kasy Miejskiej. Do Komisji rewizyjnej weszli p. Feliks Piskorski, rentant Pow. Kasy Oszczęd. i p. Ignacy Paterek, zbożowiec. Stałym delegatem na zjazd Okręgowy wybrany został sekretarz p. Jan Dawid.

W wolnych głosach omawiano sprawę utworzenia uniwersytetu powszechnego i urządzaniu pouczających odczytów i wykładów dla inteligencji. Poruszano sprawę werbowania członków ze sfer rzemieślniczych i robotniczych, a w końcu przyjmowano nowych członków. Filja tut. liczy 60 członków.

Ujęcie zawodowych złodziejek.

v Działdowo. Dnia 31 ub. m. przybyły 2 niewiasty do składu kupca p. Bochata, gdzie zastały 15-letnią uczennicę, którą poprosiły o pokazanie bielizny. Po obejrzeniu wyszły, nie nie kupiwszy. Lecz po upływie pewnego czasu wróciły do składu i poprosiły o trykotarzę, z których też nie nie kupiwszy, wyszły, ale wkrótce wróciły po raz trzeci i wtedy kazwały pokazać sobie pończochy. Gdy uczennica sięgała pudełko z regału, zauważyła, jak jedna z niewiast chowała za pazuchę swetr. Panienska wezwwała złodziejkę do oddania swetra, poczem, nie nie kupiwszy nieznane opuściły skład. O wypadku zawiadomiła uczennica właściciela składu, który stwierdził brak kóstiumu i swetra i natychmiast o kradzieży doniósł policji, z którą rozpoczął dochodzenia. Stwierdzono, że niewiasty odjechały pociągiem w kierunku Mławy lecz innym pociągiem wróciły i pozostały na dworcu, dokąd udał się poszkodowany z policjantem i u jednej spostrzegł swetr. Niewiasty doprowadzono do posterunku, gdzie przy rewizji znaleziono 2 koszule, 2 swetry i 1 majtki, własność poszkodowanego, pozbawiono dokument, stwierdzający, że w dniu poprzednim złodziejki zwolnione zostały z więzienia w Brodnicy, w którym odpokutowywały 3 miesięczną karę za kradzież. Złodziejkami okazały się Helena Cymbalska i Juljanna Zdrojewska. Powędrowały z powrotem do ula.

Pożar.

v Krasnotęka, (pow. działdowski). Dnia 28. ub. m. zaalarmowano Straż Pożarną do ognia, który powstał w stodole gosp. Falkusa, zamieszkałego w Niemczech. Na miejsce pożaru przybyła również Straż Pożarna z Szarnowa z Niemiec, która wspólnie z miejscową stra-

Przypominamy Szan. Wyborcom do Izby Przemysł.-Handlowej

ze listy wyborcze są wyłożone do publicznego przeglądu, celem wniesienia ewent. reklamacyj

w Lubawie w lokalu Magistratu

codziennie w godzinach 2-giej do 4-tej po poł. jeszcze do poniedziałku, dn. 8 października włącznie.

Wybory do Izby Przemysł.-Handl.

przeprowadzone zostaną w myśl opublikowanego przez Główną Komisję Wyborczą Regulaminu Wyborczego w dniu 4-go listopada rb. w godz. 9-tej—20-tej w Lubawie w lokalu Magistratu.

Miejscowa Komisja Wyborcza (—) Kijora, przewodn.

żą przyczyniła się do zlokalizowania ognia. Stodola napelniona była zbożem, w przeważnej części już wymłóconem. Dzierżawcy stodoły szkody żadnej nie ponosi, gdyż pokryje ją towarzystwo ubezpieczeniowe. Okoliczności wskazują na to, że zachodzi podpalenie. W celu stwierdzenia przyczyny pożaru na miejsce udała się odnośna komisja.

Wybory do Izby Przem. Handlowej.

Grudziądz. Główna Komisja Wyborcza do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu przypomina Sz. Panom Wyborcom, że Listy Wyborcze wyłożone zostały do publicznego wglądu w lokalach Miejscowych Komisji Wyborczych.

Uprawnieni do głosowania Wyborcy mogą przeglądać listy wyborcze oraz wnosić ewentualne reklamacje do dnia 8 października rb.

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej odbędą się w niedzielę, dnia 4 listopada rb. w godzinach od 9-tej do 20-tej.

PP. Wyborcy, chcąc zapoznać się z regulaminem wyborczym, zechcą dokładnie przejrzeć obwieszczenia, które w przeważnej części wywieszono w budynkach Starostw, Magistratów i Wójtostw.

Przewodniczącą Główną Komisji Wyborczej Komisarz Wyborczy (—) inż. St. Celichowski.

Nowi szambelanowie papiescy.

Ojciec św. zamianował ostatnio szambelanami papieskimi na Pomorzu p. Kumierowskiego z Kumierowa, pow. tucholskiego, Jana Donimirskiego, prezesa pomorskiego Twa rolniczego i właściciela majątku Łysomic, pod Toruniem, oraz Lucjana Prądyńskiego ze Skarpy.

Jaką pogodę będziemy mieli w październiku?

Miesiąc ten pod względem ogólnego stanu pogody nie będzie tak piękny, jak październik zeszłoroczny.

Przeważać będzie pogoda zmienna przy większym zachmurzeniu na początku, w połowie i w ostatniej dekadzie miesiąca. Kilka pięknych cieplejszych dni czeka nas w drugiej dekadzie i w końcu miesiąca. Poza to zmiennie, wietrzno i mglisto.

Centra napływu jesiennego chłodu, połączonego ze skłonnością do znaczniejszych opadów, zanotują stacje meteorologiczne około 6, 15 i 24 października. Miejscami pierwsze nocne przymrozki. Na południu pogodniej i cieplej ze skłonnością do lokalnych burz jesiennych i gradobicia, szczególnie w drugiej dekadzie. Wiatry przeważnie kierunku zachodniego, przechodzące w północne i wschodnie.

Wpływy krytyczne miesiąca, przynoszące zaburzenia atmosferyczne, wiatry, orkany i inne katastrofy żywiołowe, koncentrują się około 16, 23 i 28 października, w drugim stopniu około 7 i 19 tegoż miesiąca. Niebezpieczeństwo wstrząsów podziemnych istnieje około 15 i 28.

Jarmarki w październiku.

2. Brusy, pow. Chojnice b. k. św., Papowo Biskupie, pow. Toruń kr. b. k., Skórcz, pow. Starogard kr. b. k., Turza, pow. Tczew b. k., Wąbrzeźno b. k., Więcbork, pow. Sępólno b. k., Żarnowiec, pow. Morski b. k.
3. Lubawa kr. b. k., Podgórz, pow. Toruń b. k.
4. Osie, pow. Świecie kr. b. k., Radzyn kr. b. k., Skarlin b. k., Toruń b. k., Warlubie pow. Świecie kr. b. k., Wejherowo kr. b. k., Zblewo, pow. Starogard kr. b. k.
5. Grudziądz b. k., Lidzbark b. k., Pol. Brzozie b. k.
6. Gaiew b. k., Lidzbark kr.
7. Bukowiec, pow. Świecie b. k., Czernsk, pow. Chojnice b. k., Działdowo b. k., Jezewo, pow. Świecie kr. b. k., Kiełpiny b. k., Nieżywiec kr. b. k., Sępólno kr. b. k.
8. Kertuzy b. k., Nowemiasto kr. b. k., Śliwice, pow. Tuchola kr. b. k., Złotowo b. k.
9. Gostyczyn, pow. Tuchola b. k., Łasin, pow. Grudziądz b. k., Topólno, pow. Świecie b. k.
10. Borowy Młyn, pow. Chojnice kr. b. k., Gruczno, pow. Świecie kr. b. k., Książczyna b. k. św., Tuchola kr. b. k.
11. Cielmża b. k., Górzno, pow. Brodnica b. k. św., Ptońnica, pow. Działdowo b. k.
12. Gdynia kr. b. k., Kamień, pow. Sępólno kr. b. k., Toruń b. k.
13. Grudziądz b. k.
14. Pelplin b. k.
15. Mroczo b. k., Starogard b. k. św.
16. Nowe, pow. Świecie kr. b. k.
17. Chelmo b. k.
18. Leśno, pow. Chojnice kr. b. k., Starogard kr.
19. Kowalewo, pow. Wąbrzeźno kr., Starogard kr.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Sobota, dnia 29. września.

Warszawa. Dziś w godzinach rannych premier Bartel przyjął na audjencji prezesa Banku Gospodarczego gen. Góreckiego i ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. Po południu odjechał premier Bartel do Krakowa. Na czas swej nieobecności powierzył Premier zastępstwo ministrowi spraw zagr. Zaleskiemu.

Kraków. Dziś o godzinie 19.15 przybył premier Bartel z Warszawy do Krakowa, gdzie zatrzymał się w Grand Hotelu. Powitany został przez wojewodę Dorowskiego oraz innych przedstawicieli miasta i władz państwowych. Premier weźmie udział w poświęceniu gmachu Wyższego Studium Handlowego.

Widmo nowego strajku.

Łódź. Wobec wygasającej w dniu 10 października ważności umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, która to umowa wypowiedziana została przez Związek Zawodowy Pracowników odbyła się dziś konferencja między Związkiem Zawodowym, Związkiem Klasowym i Związkiem Pracy i Zwiędzijskim a przedstawicielami przemysłu. Związek pracowników zażądał 20% podwyżki i to od 1-go października. Konferencja trwała około 3 godziny. W najważniejszym punkcie, a mianowicie odaośnie do kwestji zarobkowej, nie doszło do porozumienia. Przedstawiciele przemysłu włókienniczego odrzucili żądanie podwyżki, motywując ją złą sytuacją w przemyśle, wobec tego przedstawiciele pracobiorców oświadczyli, że będą zmuszeni poprzeć swe żądanie strajkiem.

Poświęcenia kamienia węgielnego przylókku mostowego oraz gmachu województwa.

Toruń. Dziś nastąpiło uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego przylókku drugiego mostu na Wisle oraz gmachu Województwa. Na akt uroczysty przybył J. E. ks. Biskup Okoniewski oraz minister Rob. Pabl. Mora-czewski. O godzinie 11-tej po uroczystej Mszy św. wygłosił ks. Biskup Okoniewski okolicznościowe przemówienie. Na nabożeństwie byli obecni minister Moraczewski, kierownik Województwa Lamot, Starosta krajowy Wybicki, Prezydent miasta Bolt, Prezes Rady Miejskiej Antczak, cały Magistrat i Rada Miejska in corpore oraz przedstawiciele władz. Po nabożeństwie udano się nad Wisłę, gdzie nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego przez ks. Biskupa Okoniewskiego. Przed poświęceniem przemówił Starosta krajowy Wybicki, dziękując p. Ministrowi za opiekę, użyczoną sprawie mostu. Po poświęceniu kamienia węgielnego przylókku mostowego udano się na plac budowy gmachu województwa, gdzie J. E. ks. Biskup Okoniewski dokonał poświęcenia kamienia węgielnego. Następnie udał się p. Minister na wystawę ogrodniczą. Następnie odbył się w Artusie obiad, w którym wzięli udział ks. Biskup i p. Minister.

Niedziela, dnia 30 września.

Bukareszt. Dziś samochodem przybył do Bukaresztu marsz. Piłsudski i zjechał do Poselstwa Polskiego. Uroczystości przyjęcia odbyły się podług ustalonego programu. Prasa poświęca życzliwe artykuły osobie Marszałka oraz narodowi polskiemu. Marszałek Piłsudski w otoczeniu swity, dziś rano złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Później odbył rozmowę z premierem rumuńskim Bratianu, o godz. 12.30 przyjęty został na audjencji przez Radę Rejencyjną, a następnie był na śniadaniu, wydanem przez Radę Rejencyjną. O godz. 17.30 złożył Marszałek wizytę w ministerstwie spraw zagr. i odbył dłuższą konferencję z ministrem Argetoju.

Valence. Włoski hydroplan wracając z Spitzbergu koło Valence, chcąc uniknąć burzy, począł się spuszczać ku ziemi. Opadając zaczął jednak o druty elektryczne. Trzech oficerów przedniej kabiny, porażeni prądem elektrycznym, wpadło do rzeki i utonęli — 2 mechaników w tylnej kabynie odniosło tylko lekkie rany.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 29. 9.

Placowe w wiotkach na 100 kg.

Zyto nowe (suche)	38.00—34.50
Pszenica	39.00—41.00
Jęczmień browarowy	25.00—27.00
Owies nowy	30.75—32.25
Mąka żytnia 65 proc.	50.00—
Mąka żytnia 70 proc.	46.00—
Mąka pszenna 65 proc.	61.00—62.00
Otręby pszenne	26.00—27.00
Otręby żytnie	25.00—26.00

Warszawa, 1. 10. Dolar 8.90 nieurzęd.

Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.90.

na Warszawę 57.47—57.90.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowymyście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Za tak szczerze dowody współczucia, okazane nam z powodu śmierci naszego syna **Walerjanna** składamy na tej drodze Przewielebnemu Duchowieństwu, Krewnym i Znajomym oraz wszystkim życzliwym, którzy okazali nam swe współczucie serdeczne

„Bóg zapłać“.

Teofilostwo Ptasiński.

Kolenja Bryńsk, we wrześniu 1928 r.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 4. 10. rb. o godz. 9-tej przed poł. będą sprzedawc w Tyliczach u p. Kazimierza Raszkowskiego za gotówkę najwięcej dającymu:

1 stadnika.

Nowemiasło, dnia 1. X. 1928 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

Dnia 5. X. 1928 r. o godz. 4-tej po połud. sprzedam przymusowo:

1 łódź rybacką

nad Jeziorem w Gronowie, za zaległe podatki, Modrzewski, woźny wójtostwa Rybno.

Obwieszczenie.

Przejazd przez most na ulicy Podzamcze z ciężarem ponad 20 ctr. poj. jest wzbroniony.

Niestosujący się ulegną karze grzywny do 30,— zł lub 3 dni aresztu.

Miasto nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wypadki powstałe wskutek niestosowania się do powyższego zakazu.

Lidzbark, dnia 26 września 1928 r.

Urząd Policyjny.

(-) M. Rothen, burmistrz.

Zawiadomienie.

Miejscowa Komisja Wyborcza do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu na podstawie § 14 Regulaminu Wyborczego (Monitor Polski Nr. 176 z dnia 2-go sierpnia 1928 roku, poz. 368) zawiadamia, że przeciwko umieszczeniu W. P. na liście wyborców została zgłoszona reklamacja, opierająca się na tym że Szan. firma jest zapisana jak następuje:

1. Grupa Handl. 2 - 2. Grupa Handl. 7. Nowemiasło

2. „ Handl. 8, Lubawa - 2. Gr. Przem. i Nowemiasło

Ponieważ posiadający prawo wybierania, więcej niż w jednej grupie, może głosować tylko w jednej grupie, uprasza się o podanie, do której grupy Szan. firma pragnie być zaliczona.

Zgodnie z regulaminem wybierzemy, służy W. P. prawo zgłoszenia w ciągu 5 dni, tj. najdalej do dnia 3 października 1928 r. Replika winna być adresowana na imię Głównej Komisji Wyborczej i doręczona być winna przewodniczącemu, lub dyżurnemu członkowi Miejscowej Komisji Wyborczej w lokalu Magistratu w Lubawie w godz. od 14 do 16.

W razie niezgłoszenia repliki we wskazanym terminie rozstrzygnie według swego uznania Główna K. W.

Przewodniczący Miejscowej Komisji Wyborczej:

(-) Kijora.

JARMARK na bydło i konie

odbędzie się

w piątek, dnia 5-go października 1928 r. w Lidzbarku na Pomorzu.

Lidzbark, dnia 28 września 1928 r.

Magistrat.

TARTAK PAROWY w GRODZICZNI

poosta i stacja Montowo.

wyprzedaje do 31. października rb.

za gotówkę wszelki materiał tarty z tego roku jak:

- 1.) ca. 75,00 m.³ desek sosn. odziomkowych w grubościach: 23, 25, 30, 35 i 42 mm.
- 2.) ca. 20,00 m.³ bali sosn. odziomkowych, w grubościach: 55, 65, 80 i 100 mm.
- 3.) ca. 15 m.³ bocznych desek sosn. bez seków w grubościach: 23 mm.
- 4.) ca. 60 m.³ desek sosn. środkowych w grubościach: 23, 30, 35 i 42 mm.
- 5.) ca. 25 m.³ kantówki sosnowej w grub.: 10×10, 10×13, 13×13, 13×16, 16×16cm.
- 6.) ca. szalówek sosnowych w grubościach: 20 mm.

po cenie bezkonkurencyjnej.

B. OLKIEWICZ.

REKORDOWY PŁON

wykazano

ŻYTO „WIERZBIŃSKIE“

Zamówienia przyjmuje

POMORSKI SYNDYKAT ROLNICZY S. A. w Toruniu — ulica Szereka nr. 37.

Szan. Publiczności Nowogomiasta i okolicy, podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 2-go października otworzyłem przy ul. Sebieskiego 25

SKŁAD BŁAWATÓW I GALANTERJI.

Podaję do łaskawej wiadomości, iż poprzednio pracowałem wspólnie z p. Zowozakiem z Brodnicy.

Staraniem mojem będzie Szan. Klientele skora i rzetelną obsługą zadowolili. Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego nowego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

M. Lewiński.

Nowemiasło, w październiku 1928 r.

Szanownej Klienteli Lubawy i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 1-go października 1928 r. otworzyłem przy ul. Bankowej dawniej Ostrocki

interes zbożowy

Staraniem mojem będzie, aby Szan. Klientele uczuli i fachową obsługą w zupełności zadowolili.

Feliks Dembek, Lubawa, telefon 34.

Szanownej Klienteli Lubawy i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 1-go października 1928 r. otworzyłem w LUBAWIE ulica Bankowa dawniej Ostrocki

składnicę

mego młyna w Łątynie, gdzie przyjmuję każdą ilość zboża do wymiłu, którą prowadzić będzie pan Feliks Dembek.

Czesław Marszałek, Młyn w Łątynie.

Sprzedam bardzo korzystnie: kompletną

młóckarnię parową

marki „LANZ“, z powodu likwidacji przedsiębiorstwa.

O. Goritzki, Lidzbark tel. 24.

W Mławie ul. Szewska 8. telef. 145

uruchomiony został Polski Młyn Motorowy pod firmą

Młyn Gospodarczy w Mławie

sprzedaje mąkę, strąby, deży najkorzystniejsze warunki przemiatu i zamiany.

Ceny konkurencyjne! Ceny konkurencyjne!

BACZNOŚĆ ROLNICY!

Parowa Wytwornia Włókien, Tkalnia i olejarnia w Targowisku

kupuje stale i każdą ilość

SŁOMY LNIANEJ.

Płaci najwyższe ceny dzienne.

Wydzierżawię mój

WIATRAK, powózkę

RADACKI, Łąkorz.

Otręby wagonowe

poleca

Polski Młyn Gospodarczy, Mława, ulica Szewska nr. 8, telefon 145.

Mam tanio na sprzedaż

(Landauer) prawie że nową.

KUBALSKI, Ceglarnia p. Hirscha.

Poszukuję młodszą

DZIEWCZYNE

Kto wskaze eksp. „Drwęcy“, Nowemiasło.

Przepraszam

p. L. Grywałkiggo za urazę obojętną.

W. Szwarz, Nowemiasło.

Podaję się do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym otwieram

WARSZTAT KRAWIECKI

w domu p. Grabowskiego Miodkiewicza 1. Wykonuję pierwszorzędną pracę męskodamską po cenie umiarkowanej

Z poważaniem

K. PARADOWSKI, Nowemiasło.

Przy mojem wyjeździe z Lidzbarka do Nowogomiasta, składam mojej Szan. Klienteli za łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa najserdeczniejsze

podziękowanie.

Ig. Dembowski, mistrz piekarski.

Baczność!

Celem udogodnienia osiągnięcia pomocy lekarskiej dla członków Kasy Chorych i ich rodzin zamieszkujących północno-zachodnią część powiatu lubawskiego, począwszy od Jamielnika, Krotoszyn, Łąkorza, Łąkorza i Sumina aż do granicy niemieckiej i powiatu grudziądzkiego, Kasa Chorych Nowemiasło uruchamia z dniem pierwszego października rb.

STACJĘ SANITARNĄ w Krotoszynie

(pierwszy budynek po prawej ręce w kierunku od dworca Biskupiec do Krotoszyn).

Z dniem 1-go października będzie w godzinach 11^{1/2} do 13 udzielał pomocy lekarskiej lekarz krasowy. W razie koniecznej potrzeby odwiedzenia chorego w domu, należy uwiadomić lekarza w godzinach przyjęć na stacji sanitarnej. Zazwazanie lekarza w godzinach popołudniowych będzie tylko w nagłych wypadkach uwzględnione.

Nowemiasło, dnia 28 września 1927 r.

Przewodniczący Zarządu Waldowski.

Dyrektor Lippert.

NOWE SZLE

wyjazdowe i rebozoze na sprzedaż.

Bonnek, Nowemiasło.

Na sprzedaż:

Kompletny aparat do szawania, pojemn. 300 litr., 2 butle stalowe po 20 kg. nowozachowane, 2 śruboszaki imadła, 1 bormaszynę wiertarkę, 1 feldsohmido, połowa kuznia.

Cena według umowy. Zgl. filj. „Drwęca“ Lidzbark.

Poszukuję

CZELADNIKA rybackiego.

Sprzedam TRZCINĘ do krycia dachów. Michaleki, Bielleo, pow. l. bawski.

Poszukuję od zaraz

UCZNIĄ

piekarskiego z dobrej rodziny, który ma zamiłowanie do zawodu piekarskiego.

Wacław Krezymon, piekarz, Nowemiasło, ul. Mostowa 15

Pasterza

z dojem z dwoma zaciężnikami przyjmie

Korabiowski, maj. Bratjan

Poszukuję od zaraz starszego

człowieka

do bydła, który obejmie dój. NAPIÓRKOWSKI, Maj. przy głównym dworcu,

Dn. 28 ub. m. przybyła się

żrebica

galada, z tylną nogą trochę białą i białą gwiazdę na czole. Właściciel może odebrać za zwrot kosztów utrzymania i za okazaniem świadectwa.

Świniarski, Bratjan.

Sięję przez cały rok na moich ogrodach

truciznę.

W. ZALEWSKI, Radomno, mistrz kowalski.

WĘGIEL górnośląski

z dobrych kopalń

od zł. 22,90

za tonnę (20 centnarów) poleca

Centrala Rolnicza

Wejherowo

Telefony 65 i 19

Zastępstwo koncernów.

ZNACZKI do kopania

kartofli poleca

Drukarnia „Drwęca“ Nowemiasło-Pomorze,

Konto cz...
z do...
Rok V...
Usług...
Dnia 2...
ski konfe...
go dnia, b...
sejmowych...
„Panie...
wemi wy...
się na sesj...
sławszy bu...
go czasu c...
pochodzący...
płynących...
wśród któr...
i inne, pot...
Sejm c...
lej, który...
pracy. Dla...
przedstawi...
brania się...
1 październ...
porozumien...
by liczyć w...
misjach i w...
szersze pol...
Narady te...
nie, wyższ...
celem oży...
Jak z...
Sejmu jest...
sejmowej...
nia normal...
wierzy w...
większości...
strojów i z...
czy nie da...
spraw i po...
nej większ...
przewidzie...
je p. marsz...
konferencji...
wyniosko...
organów p...
Daszyńskie...
klubów sej...
odręka się...
cież stać n...
nieustannie...
nie my ter...
nie rząd.“...
siebie odp...
ewentualn...
szej mierze...
by przy m...
głosów. F...
rząd się d...
niemoc, w...
jego miejsc...
wej”. Bo...
choć jest...
ściami, jed...
tem wielu...
partje wola...
się rządu...
gę, aby...
i z nim w...
może leże...
pewno nie...
stwa. Bo...
dowi nie...
wiedzialno...
żle i moż...
usprawiedl...
wszystkie...
du płaci c...
mieć tę g...
stąpi inny...
z poprzed...